



Zrównanie praw studentów z uczelni publicznych i niepublicznych w zakresie finansowania ich studiów w trybie stacjonarnym jest jednym z najważniejszych wniosków z ogłoszonego właśnie raportu „**Wyższe szkolnictwo niepubliczne w Polsce 2010**”. Zestawienie, przygotowane przez Konferencję Rektorów Zawodowych Szkół Polskich (KRZaSP) i Fundację Edukacyjną „Perspektywy”, prezentuje stan tego sektora edukacji i plany uczelni niepublicznych na najbliższe, „niżowe” lata.

Raport, przygotowywany przez „Perspektywy” od 10 lat, prezentuje pełny i precyzyjny obraz niepublicznego sektora szkolnictwa wyższego i pozwala dokonać oceny jego stanu na kolejnych etapach rozwoju. Dostarcza także maturzystom i ich rodzicom w okresie rekrutacji do szkół wyższych pełną informację o możliwościach studiowania w tych uczelniach i ich walorach edukacyjnych.

- W Polsce istnieje 320 uczelni niepublicznych, w tym 305 to uczelnie zawodowe, 15 - uczelnie akademickie. 135 z nich posiada uprawnienia magisterskie i doktorskie – przedstawił informacje zawarte w raporcie

demar Siwiński

, prezes Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy”. Łącznie uzyskały one uprawnienia do kształcenia na 1272 kierunkach; na jedną uczelnię przypadają średnio 4 nauczane kierunki.

Aktualnie jest w Polsce 15 niepublicznych uczelni akademickich, które mają prawo do nadawania stopnia doktora w 13 różnych dyscyplinach. 4 spośród nich mają prawo do nadawania stopnia doktora habilitowanego. Uczelnie te posiadają łącznie uprawnienia do kształcenia na 140 kierunkach (na jedną uczelnię przypada średnio 9,3 kierunku).

W uczelniach niepublicznych studiuje obecnie 612 tys. studentów, w tym w trybie stacjonarnym - 93 tys. osób. 145 tys. osób uczy się na studiach magisterskich, z tego 21 tys. na studiach stacjonarnych. W roku akademickim 2009/2010 przyjęto na studia 176 tys. osób (z tego na studia II stopnia 43 tys. studentów). Z danych zebranych przez Fundację Edukacyjną Perspektywy wynika, że było to o 33 tys. mniej niż w roku akademickim 2008/2009. Na studia

stacjonarne przyjęto 28 tys. osób.

W 15 niepublicznych uczelniach akademickich kształcą się obecnie 120 tys. studentów, z czego w trybie stacjonarnym studiuje 30 tys. osób. 51,5 tys. studentów kształcą się na studiach magisterskich. W roku akademickim 2009/2010 przyjęto na studia w niepublicznych uczelniach akademickich 36,5 tys. osób, w tym 7200 na studia stacjonarne.

W roku akademickim 2009/2010 w uczelniach niepublicznych studiowało 4087 studentów obcokrajowców (24% studiujących na polskich uczelniach). W ramach wymiany na studia i praktyki zagraniczne z uczelni niepublicznych wyjechało 3 tys. studentów (na okres co najmniej jednego semestru). W tym samym okresie na studia do polskich uczelni niepublicznych przyjechało 1,5 tys. studentów z zagranicy.

Warto wiedzieć, że od 1991 r. niepubliczne uczelnie akademickie wykształciły 267 tys. absolwentów, w tym 131 tys. absolwentów studiów magisterskich. Dysponują one łącznie ponad 2 mln m kw. powierzchni dydaktycznej, z czego 1,5 mln m kw. to powierzchnia stanowiąca własność uczelni. Biblioteki niepublicznych szkół wyższych zgromadziły 5 mln 605 tys. woluminów (dla porównania: najszacowniejsza księżnica w Polsce, Biblioteka Jagiellońska, ma ich 4 mln 33 tys.). Dysponują 29 tys. stanowisk komputerowych z dostępem do internetu, około 8 tys. miejsc w akademikach. Stypendia wypłacane są 130 tys. studentów, w tym stypendia naukowe otrzymuje ponad 68 tys. studentów.

A jednocześnie ich byt i bogaty dorobek jest zagrożony, nie tylko z powodu niżu demograficznego, ale również nieprzychylnego dla tych uczelni najnowszego projektu nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym, na przykład bezwzględnego pędu do jednoetatowości, z bardzo krótkim *vacatio legis* oraz niepodważalnych uchwał Państwowej Komisji Akredytacyjnej, co uniemożliwia odwołanie się od tych decyzji. Dlatego prof. dr hab.

Waldemar Tłokiński,

przewodniczący Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich i rektor Ateneum – Szkoły Wyższej w Gdańsku jest zdania, że zmiany w szkolnictwie wyższym powinny zacząć się od przyjęcia jednej strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce, która powinna nakreślić perspektywy szkół na najbliższe 10 lat, a dopiero później przeprowadzać nowelizację ustawy lub przygotować nową. MNiSW proponuje jednak inną kolejność (najpierw nowelizacja, potem strategia i nowa ustawa), co jego zdaniem nie uwzględni problemów, jakie pisze życie.

Niestety, ubiegłoroczna próba dotarcia rektorów z argumentami uwzględniającymi prawa niepublicznych szkół wyższych, skończyła się niczym, choć na skutek decyzji premiera **Donald a Tuska**

powstał zespół, który miał przygotować korzystniejsze dla tych uczelni postulaty. –

Szkoda naszego potencjału

– mówi prof. dr hab.

Jerzy Malec

, honorowy przewodniczący KRZaSP oraz rektor Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego –

tym bardziej, że po niżu demograficznym zawsze przychodzi wyż i za kilkanaście lat może być problem ze znalezieniem miejsca na studiach, jeśli rząd nie zrobi nic, by uchronić ten bezprecedensowy dorobek polskiego środowiska akademickiego.

- Przypominam, że w minionym dwudziestoleciu szkolnictwo niepubliczne walczyło przyczyniło się do wzrostu odsetka osób z wykształceniem wyższym - podkreślił Waldemar Siwiński, prezes Fundacji Edukacyjnej Perspektywy. - Stworzyliśmy w ten sposób szczególną wartość i w interesie całego społeczeństwa jest, abyśmy jej nie utracili.

[Informacja prasowa o KRZaSP](#)

Warto wiedzieć

Uczelnia akademicka (publiczna lub niepubliczna) to uczelnia, która ma prawo nadawanie stopnia doktora.

Uczelnia zawodowa prowadzi studia do poziomu magistra. Część uczelni zawodowych kształci tylko do poziomu licencjata lub inżyniera.

Mimo dramatycznych prognoz, jak dotąd bardzo niewiele uczelni niepublicznych (w sumie 18) znajduje się na różnych etapach upadłości czy likwidacji.

Dodatkowych informacji udziela: Anna Wdowińska-Sawicka, e-mail: a.wdowiska@perspektywy.pl